
Stenogram tak zwanej rozmowy braci i jej ekspertyza wykonana przez Komendę Główną MO

Prezentowany poniżej dokument, zawierający sprawozdanie Zakładu Kryminalistyki Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej z przeprowadzonych w dniu 30 maja 1983 roku badań zapisów magnetofonowych oraz stenogram rozmowy Lecha i Stanisława Wałęsów z dnia 29 września 1982 roku, odbytej w Arłamowie, miejscu internowania przewodniczącego NSZZ „Solidarność”, pochodzi z akt o sygnaturze IPN Gd 76/19, t. 1. Dokument ten został włączony przez Prokuraturę Wojewódzką w Gdańsku do akt śledztwa w sprawie rzekomego niezgłoszenia przez Lecha Wałęsę i jego małżonkę darowizn do opodatkowania, prowadzonego w latach 1982–1983.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że brak ciągłości zapisu rozmowy miał być rzekomo nie efektem manipulacji, ale wyłączenia magnetofonu podczas rejestracji. Należy przy tym zauważyć, że autorzy ekspertyzy nie próbują nawet dociekać powodów, dla których osoba nagrywająca miałaaby aż szesnastokrotnie przerywać nagrywanie, czasem po pojedynczych zdaniach. Ponadto, w ekspertyzie padają stwierdzenia, iż badane nagranie zawiera „kilkanaście autentycznych fragmentów pochodzących z jednej rozmowy”, „fragmenty rozmowy dwóch mężczyzn” czy „spisane fragmenty” rozmowy. Mimo oczywistej niekompletności zapisu nagrania warto przypomnieć dzisiaj jego treść oraz dotyczącą go ekspertyzę.

oprac. Grzegorz Majchrzak

Komenda Główna Milicji Obywatelskiej Zakład Kryminalistyki

Al. Ujazdowskie 7
00-583 Warszawa
tel. 21005 wewn. 5797

Wydział Badań Dokumentów
Warszawa, dnia 30.05.1983 r.

Ekspertyza nr ZKE-2408/83

Sprawozdanie z przeprowadzonych badań zapisów magnetofonowych

W pracowni Fonoskopii Zakładu Kryminalistyki KGMO w Warszawie – zgodnie z pismem Biura Śledczego MSW z dnia 16 maja 1983 r. w sprawie J-32/I/83 – badaniom poddano:

I. Materiał dowodowy:

Fragmety rozmowy dwóch mężczyzn zarejestrowane na pierwszej ścieżce taśmy mikrokasetowej typu MC-60, firmy „Sanyo”.

II. Materiał porównawczy:

1. Fragmenty wypowiedzi Lecha Wałęsy nagrane na pierwszej ścieżce taśmy magnetofonowej typu AN-35, firmy „Stilon”.
2. Fragmenty wypowiedzi Stanisława Wałęsy utrwalone na trzeciej ścieżce taśmy magnetofonowej typu LP-35, firmy BASF.

Cel badań:

1. Zbadanie autentyczności dowodowego zapisu magnetofonowego.
2. Stwierdzenie, czy przedmiotowe fragmenty rozmowy zostały przeprowadzone przez Lecha Wałęsę ze Stanisławem Wałęsą, których wypowiedzi jako materiał porównawczy nadesłano do badań.

3. Odtworzenie i spisanie treści fragmentów dowodowej rozmowy.

Przebieg badań

Na wstępie przedmiotowe zapisy magnetofonowe odtworzono w warunkach studyjnych na urządzeniach profesjonalnych i za pomocą specjalnych urządzeń pomiarowych zbadano ich parametry techniczno-elektroakustyczne.

Badania te wykazały, że:

Rozmowa dowodowa:

- została zarejestrowana w systemie monofonicznym, dwuścieżkowym,
- prędkość przesuwu taśmy wynosi 2,4 cm/sek.,
- średni uchyb¹ prędkości przesuwu taśmy wynosi +0,6%,
- sygnał mowy został utrwalony w paśmie 200–4850 Hz,
- poziom sygnału mowy przewyższa poziom zakłóceń średnio o 18 dB,
- w nagraniu występuj[e] brak ciągłości zapisu,
- łączny czas nagrania fragmentów rozmowy wynosi ca 25 min.

Wypowiedzi porównawcze L[echa] Wałęsy:

- została zarejestrowana w systemie monofonicznym, dwuścieżkowym,
- prędkość przesuwu taśmy wynosi 9,5 cm/sek.,
- średni uchyb prędkości przesuwu taśmy wynosi -0,8%,
- sygnał mowy został zarejestrowany średnio w paśmie 120–6200 Hz,
- poziom sygnału mowy przewyższa poziom zakłóceń średnio o 29 dB,
- łączny czas nagrania fragmentów rozmowy wynosi ca 12 min.

Wypowiedzi porównawcze St[anisława] Wałęsy:

- zostały nagrane w systemie monofonicznym, czterościeżkowym,

1. Uchyb – błąd w dokładności pomiaru, polegający na różnicy pomiędzy wynikiem otrzymanym a tym, który powinno się otrzymać przy całkowitej dokładności przyrządu mierniczego.

- prędkość przesuwu taśmy wynosi 9,5 cm/sek.,
- średni uchyb prędkości przesuwu taśmy wynosi +0,4%,
- sygnał mowy został utrwalony w paśmie 80–5600 Hz,
- poziom sygnału mowy przewyższa poziom zakłóceń średnio o 26 dB,
- łączny czas nagrania wynosi ca 10 min. 10 sek.

Podsumowując poniższe analizy stwierdzono, że jakość parametrów techniczno-elektroakustycznych umożliwia wykonanie zleconych badań fonoskopijnych.

Badania autentyczności zapisu dowodowego

Badania te wykonano wg rutynowej metody badania autentyczności zapisu magnetofonowego. Metoda ta uwzględnia te zespoły cech² i parametrów lingwistyczno-elektroakustycznych, które są integralnie związane m.in.:

- z psychofizjologicznym procesem mówienia osób biorących udział w rozmowie,
- z kontekstem sytuacyjnym,
- z warunkami akustycznymi pomieszczenia, w którym dokonano nagrania,
- z jakością urządzeń nagrywających i techniką zapisu magnetofonowego.

W wyniku tych badań stwierdza się, że na pierwszej ścieżce dowodowej taśmy mikrokasetowej zostało zarejestrowanych kilkanaście autentycznych fragmentów pochodzących z jednej rozmowy. Potwierdzone spektrograficznie ślady na taśmie wskazują, że braki ciągłości zapisu powstały w wyniku zatrzymywania magnetofonu. Dowodowe fragmenty zapisu rozmowy nie zawierają jakichkolwiek cech

montażu, wykasowań itp.

Wszystkie braki ciągłości zapisu występujące między poszczególnymi fragmentami rozmowy zaznaczono w tekście zamieszczonym w opinii.

Na załączonej do niniejszej ekspertyzy tablicy poglądowej przedstawiono – przykładowo – spektrogramy śladów zatrzymania magnetofonu między poszczególnymi fragmentami rozmowy³.

Badania identyfikacyjne osób

Badania te wykonano zgodnie z rutynową metodą identyfikacji osób na podstawie analizy mowy ciągłej. Metoda ta uwzględnia całokształt występujących w procesie mówienia zjawisk psychofizjologicznych, które są integralnie związane z indywidualnymi predyspozycjami i nawykami bio-psycho-socjalnymi osoby mówiącej.

W pierwszej kolejności przeprowadzono szczegółowe analizy wypowiedzi jednego z mężczyzn – z fragmentów dowodowej rozmowy – i wypowiedzi porównawczych Lecha Wałęsy pod kątem ustalenia indywidualnych zespołów cech i parametrów: semantycznych, lingwistycznych, fonetycznych, akustycznych oraz z zakresu psychosocjolingwistyki.

Po analizie m.in. indywidualnych zespołów cech lingwistyczno-fonetycznych – uwzględniając ekspresywną i impresywną funkcję mowy oraz konsytuację⁴ – wykonano badania fizycznych parametrów sygnału mowy metodą trójwymiarową „Visible Speech”.

Sonogramy⁵ wykonane zostały w paśmie 50–5000 Hz z zastosowaniem filtra szerokopasmowego 200 Hz i wąskopasmowego 20 Hz. W obu rodzajach analiz spektrograficznych zastosowano preemfazę⁶ 6 dB/oct.

Na podstawie badań porównawczych stwierdza się, że w wypowiedziach dowodowych jednego z mężczyzn

2. Winno być: cech.

3. W aktach (IPN Gd 76/19, t. 1), z których pochodzi niniejszy dokument, brak tego załącznika.

4. Konsytuacja – sytuacja, w której dane zdarzenie lub fakt miały miejsce.

5. Sonogram – obraz utworzony przez odbite fale dźwiękowe w diagnostycznym badaniu ultrasonograficznym.

6. Preemfaza – operacja polegająca na uwydatnianiu składowych widma transmitowanego sygnału, przypadających na pewne pasma częstotliwości, w stosunku do odpowiednich składowych przypadających na pozostałe pasma. Przeprowadzana jest w przypadku występowania w kanale transmisyjnym zakłóceń i szumu.

i wypowiedziach Lecha Wałęsy analogiczne zespoły cech i parametrów indywidualnych występują m.in.:

- w umiejętności przedstawiania rzeczywistości, jej ocenie i interpretacji,
- w zasobie i typie środków leksykalnych i związków frazeologicznych,
- w ekspresywnej i impresywnej funkcji mowy, odznaczającej się dynamicznością i spontanicznością,
- w typie i rodzaju wypowiedzi,
- w sposobie i formie wypowiedzi,
- w tempie i rytmie mowy,
- w schematycznych strukturach syntaktyczno-stylistycznych (z uwzględnieniem składniowej funkcji intonacji, iloczasu i akcentowania),
- w właściwościach fonacyjno-artykulacyjnych,
- w uproszczeniach i redukcji głosek,
- w fonetycznych objawach leksykalizacji wewnętrznej i międzywyrazowej,
- w licznych zjawiskach gwarowych i regionalizmach językowych,
- w retardacyjnych dźwiękach nieartykułowanych,
- w wyjątkowo licznych usterkach i błędach składniowo-stylistycznych,
- w dużej ilości błędów gramatycznych,
- w częstotliwości podstawowej tonu krtaniowego, jego zakresie i rozkładzie (analizy F),
- w barwie związanej z kształtem i objętością rezonatorów nadkrtaniowych (analizy F_1 - F_4),
- w iloczynach głosek, pauz zwarciovych, fizjologicznych i retardacyjnych,
- w natężeniu i przebiegu dynamiki.

Opisane w zarysie indywidualne zespoły cech i parametrów językowo-pomiarowych mają charakter trwałe. Fakt ten upoważnia do stwierdzenia, że jednym z rozmówców w przedmiotowych fragmentach rozmowy był Lech Wałęsa.

Analogiczne badania przeprowadzono między wypowiedziami drugiego mężczyzny – biorącego udział w fragmentach dowodowej rozmowy – i wypowiedziami porównawczymi Stanisława Wałęsy. Badania te wykazały, że wypowiedzi drugiego męż-

czynny są autentycznymi wypowiedziami Stanisława Wałęsy.

Odtworzenie i spisanie treści fragmentów rozmowy

Treść zapisu fragmentów rozmowy odtworzono i spisano w warunkach studyjnych na urządzeniach profesjonalnych, zgodnie ze stosowaną w Pracowni Fonoskopii metodą odstuchu mowy zakłóconej.

Niektórych słów nie można było odtworzyć ze względu na niewyraźną dykcję [ę] rozmówców, jednocześnie dynamiczne wypowiedzi rozmówców itp.

Treść spisano – i zamieszczono w opinii – z zachowaniem wszelkich błędów rzeczowych, językowych, przejęzyczeń i wulgaryzmów.

Ilość miejsca wykropkowanego w tekście spisanych fragmentów rozmów oznacza ilość słów, których nie zdołano odsłuchać.

Trzy kropki oznaczają, że rozmówcy mówią jednocześnie.

Oznaczenia w tekście:

LW – wypowiedzi Lecha Wałęsy,

SW – wypowiedzi Stanisława Wałęsy.

Nadmienia się, że tekst spisany jest tylko znakiem myśli i nie odzwierciedla zaangażowania emocjonalnego i bogactwa informacji zawartej w żywej mowie, która jest znakiem postawy wobec określonych zjawisk. Dlatego też – szczególnie w konkretnym przypadku – wskazane jest czytanie tekstu z jednoczesnym odtwarzaniem zapisu.

Kopie nagrania materiału dowodowego i wypowiedzi porównawczych będą przechowywane w fonotece Pracowni Fonoskopii przez dwa lata, po czym zostaną skasowane.

Reasumując całokształt badań uzasadnione jest wydanie następującej opinii.

Opinia

W wyniku badań fonoskopijnych stwierdza się, że:

1. Przedmiotowy zapis mikrokasetowy zawiera kilkanaście autentycznych fragmentów pochodzących z jednej rozmowy, przeprowadzonej przez dwóch mężczyzn.
2. Dowodowe fragmenty rozmowy zostały przeprowadzone przez Lecha Wałęsę ze Stanisławem Wałęsą, których wypowiedzi porównawcze – utrwalone na taśmach magnetofonowych – nadesłano do badań.
3. Treść przedmiotowych fragmentów jest następująca:

LW – ...tu on rzeczywiście oni mają rację, że Kościół chce mi – kurwa – nóż w plecy włożyć. Bo – wiesz – oni mają dalekowzroczną politykę. I tu się zgadzam.

SW – Oni mają nawet założenia na 1000-lecie[.]

LW – Tak, tak. Względnie nie dokonają teraz, to później[.] Ale na dzisiaj to już dla nich jest ekonomicznie tak: dla mnie jako człowieka i rodziny, no to – kurwa – jest nieekonomiczne, ale im to jest ekonomiczne. I tu się zgadzam – widzisz. Dlatego nie, Orszulika⁷ wygonię – no. Teraz jeszcze raz przyjdzie i go wygonię.

SW – Nie, no bo Orszulika ty już dawno powinienesz wygnać...

LW – ...nie, no on mi zrobił dużo...

SW – ...jeszcze w Otwocku⁸[.]

LW – Tak, ale on mi zawsze dużo spraw mi załatwił. Tylko teraz – wiesz – co przeważało? Tu mi nie przyjęli y tam Danki nie przyjęli w Warszawie. Kiedy prymas był – bo wiem, już przyznał mi się, że prymas był – i nie przyjął ją, bo ona tam miała powiedzieć im, że – kurwa – co myślicie? – on wam załatwił takich spraw a wy w chuję gracie? A oni mają argument inny, że przez papieża i tak dalej przez tą politykę załatwił mi te inne rzeczy. Rozumiesz? To są dwie zbieżne, zbieżne koncepcje, ale inaczej interpretowane. I oni wy wyciągnęli inną i ja wyciągam inną... (Brak ciągłości zapisu)

LW – ...prowadziłem politykę z, z papieżem. A ja myślałem, że papież e Orszulik i Dąbrowski⁹ to jest jedno. Pokazuje się, że nie! To są już oni, oni po prostu inną koncepcję stosują. I dlatego teraz, a po czym, po czym wnioskowałem? Po tym, że kiedy te nagrody ostatnie teraz wpłynęły mi chyba ze Szwecji i Norwegii¹⁰, oni powiedzieli, żebym teraz nie ruszał nic, dopiero później[.] I jednocześnie powiedzieli mi, że władza załatwia e ten spadek¹¹, że oni chcą załatwić to...

SW – ...właśnie jak, jak to o tym jest?

LW – Cha! Nie wiem – wiesz. Chcą zrobić taką rzecz. Chcą mi zablokować te konta wszystkie, które są na Zachodzie y na mnie i jednocześnie odciąć mnie od źródeł rodzinnych – kapujesz? A tu tam coś, coś sobie Wojtek¹² spierdolił sprawę. Nie wiem co? Ale w każdym razie spierdolił sprawę na tyle, że oni się

7. Alojzy Orszulik (1928–2019) – ksiądz, w latach 1968–1993 kierownik Biura Prasowego Episkopatu Polski, członek Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu.
8. Właściwie: Otwocku Wielkim. Wałęsa był tam internowany od 15 grudnia 1981 do 11 maja 1982 roku.
9. Bronisław Dąbrowski (1917–1997) – ksiądz, w latach 1961–1993 biskup sufragany warszawski, wikariusz generalny archidiecezji warszawskiej, od 1969 do 1993 roku sekretarz Konferencji Episkopatu Polski, członek Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu, od czerwca 1982 roku arcybiskup tytularny, negocjator między Solidarnością i rządem.
10. Nie wiadomo, o jakie nagrody chodzi. Według danych Ministerstwa Spraw Zagranicznych z lipca 1983 roku Lech Wałęsa 21 marca 1981 roku otrzymał nagrodę w wysokości 50 tysięcy koron szwedzkich od pisma „Arbetet”, którą odebrał dwa miesiące później. Kolejne nagrody przewodniczącemu Solidarności przyznano w 1982 roku, jednak dopiero ponad dwa miesiące po jego rozmowie z bratem (13 grudnia 1982).
11. Prawdopodobnie chodzi o spadek (o małej wartości) po ojczymie Lecha Wałęsy, Stanisławie, który zmarł w Stanach Zjednoczonych 18 sierpnia 1981 roku.
12. Prawdopodobnie chodzi o Wojciecha Wałęsę, zamieszkałego w Dobrzyniu nad Wisłą.

na nim bazują, że on jeszcze dołączy jednego, który zawinkluje sprawę, że mnie odetną od, od tych faktycznych y dochodów, które mógł, na które mógł się powoływać, a czerpać z innych – rozumiesz – ale mógł się powoływać. Tamte mi odetną, a tych nie mogę wziąć, no bo ambicja, bo działacz społeczny i tak dalej. Chcą mi to zatrzyć. I jednocześnie musiałbym coś wyprzedzić, już wyprzedziłem – wiesz o tym. Teoretycznie to wyprzedziłem ich daleko, bo, bo żyję z tą dolną herarchią (sic!) kościelną o [wiele] lepiej jak, jak ta górna herarchia (sic!) ze mną i z nimi[.] A więc tu mi nie tchną (sic!). Ale praktycznie (sic!) bym ni (sic!) mógł nic udowodnić im. Powiedzą mi, że no pan, wie pan, bo pan nie pracuje, no oni mi pomagają, a jak pan mi tego i tak dalej.

SW – Tak.

LW – Rozumiesz. W każdym razie ty mi musisz jako, jako brat, musisz coś powiedzieć powziąć, no bo – cholera – problem polega na tym, że na dziś to tam hy! drobiazg, na rok też dro drobiazg, ale – wiesz – na jakieś 5–10 lat, to musisz ty pomyśleć – kurwa – co zrobić, żeby, żeby mieć alibi. Wiesz te alibi z tego no, no z czego, no co? Przecież, im, ja nie pójde do pracy. Bo mi raz, że nie pozwolą. Po drugie będą mi odbijać. Oczywiście, no mogę być na utrzymaniu (sic!) księdza Jankowskiego¹³, czy innego, no 2 lata 3, a co dalej?

SW – No dobra, no ale miałeś nagrody.

LW – Nie, to ja mam, ale ja nie mogę ich wziąć i to jest problem.

SW – Dlaczego nie możesz?

LW – Ja nie mogę, bo, bo, bo jestem działaczem społecznym. To mo mogę wziąć na rodzinę, ale w rodzinie ktoś musi być odpowiedzialny, który to pokona. Wiesz, w sumie to jest ponad 1 000 000 dolarów. Przecież to nie jest – kurwa – złotówka, ani 100 złotych.

Ktoś musi to powziąć i gdzieś ułożyć, ale nie wiem. Do, do kraju sprowadzić tego nie można.

SW – No nie, nie!

LW – To myślałem o tym i to się zgłaszali ten ksiądz z Przemyśla, że otworzą konto w banku y tym papieskim. Tam jest 15%, no założmy 10%. To znaczy, że za 10 lat się podwaja cała sprawa. Jest ponad 1 000 000 dolarów! No teraz ktoś to musiałby załatwić, że wszystko otwa otwiera konto w banku, płaci na bank y pry y ten papieski i tak dalej. Ale ja tego nie mogę ruszyć, bo od razu mam w dziób. Tak, żeby ci...

SW – ...no a dobra, a na indywidualne tak samo?

LW – To znaczy ty możesz wziąć, ale ja nie mogę, bo ja jestem działaczem społecznym...

SW – ...no ale na tym twoim indywidualnym możesz...

LW – ...nie ja nie mogę, bo, bo mogą łeb uciąć!...

(Brak ciągłości zapisu)

LW – ...dzisiaj..... 1 000 000 złotych. – Teraz mamy ponad 1 000 000 dolarów. I trzeba ten 1 000 000 dolarów ustawić tak, żeby, żeby utrzymać rodzinę na nie wiadomo ile, nie wiadomo kiedy i jednocześnie nie wiadomo...

(Brak ciągłości zapisu)

LW – ...tak te wiesz, że ja cię, ja cię prosiłem, no – kurwa – pomyśl o tym. Oczywiście dzisiaj mamy w, w kraju, no – powiedzmy – ile tam 5–6 milionów...

(Brak ciągłości zapisu)

LW – ...chciałbym tego Nobla mimo wszystko dostać, chociaż cholera wie, bo Kościół mi się ne neguje. Bym dostał, żeby nie Kościół, ale Kościół zaczyna mi wbijać, no wiesz, bo Kościół ma inną politykę, raczej dalekowzroczniejszą.

SW – Bo tam nawet i pa papieża znowu wysunęli.

LW – Ja (w znac[eniu] „tak” – z niem.) i to jest właśnie, to ten dowód...

13. Henryk Jankowski (1936–2010) – ksiądz, w latach 1976–2004 proboszcz parafii św. Brygidy w Gdańsku. Od sierpnia 1980 roku blisko związany z Lechem Wałęsą, kapelan Solidarności (formalnie na mocy dekretu prymasa Stefana Wyszyńskiego z 6 kwietnia 1981 roku). Po 13 grudnia 1981 roku organizator pomocy dla represjonowanych w ramach Komisji Charytatywnej przy kościele św. Brygidy. Od grudnia 1981 do kwietnia 1982 roku odwiedzał Wałęsę podczas jego internowania w Otwocku Wielkim. Co najmniej od grudnia 1980 do maja 1982 roku traktowany przez Służbę Bezpieczeństwa jako kontakt operacyjny o pseudonimach „Delegat”, a następnie „Libella”. Zob. G. Majchrzak, *Kontakt operacyjny „Delegat” vel „Libella”*, Warszawa 2009.

SW – ...ale, ale słuchaj...

LW – ...ale 13-tego¹⁴...

SW – ...ale to może być, ale teraz i bardzo dobra zagrywka.

LW – Staję w kolizji z papieżem.

SW – No właśnie! Nie, nie, nie pod tym kątem...

LW – Błąd, błąd. Ja powinienem się zrzec na koszt, na koszt papieża. A jednocześnie nie mogę się zrzec, bo chcę, w sumie chciałbym dostać. Nie chodzi mi o te tam te 200 tysięcy dolarów, ale chodzi o całą polityczną – wiesz – rzecz. Gdybym dostał, że nie chcę...

SW – ...to może być inna. Ja dyskutowałem, będąc teraz na y w Częstochowie i właśnie dużo tych klechów się wypowiada, że właśnie to by było jeszcze mocniej się...

LW – ...ja powinienem się zrzec?...

SW – nie, że podniesion, podniesiona twoja ranga...

LW – ...gdybym z papieżem, wygrał?...

SW – ...gdybyś wygrał!

LW – Cha! Ale już pojechał Orszulik wczoraj, przed, jutro. Wczoraj albo [w] każdym razie pojedzie w tym tygodniu i będzie załatwił przeciw mnie, mimo, że to jest mój przyjaciel. Bo problem polega na tym, że oni nie chcą, żebym stawał w szranki z papieżem. Bo oni liczą, że jak papież przyjedzie za rok, to wtedy ułożymy sprawy te ruskie i te europejskie. Bo oni mają inną koncepcję. Pomalutku, żeby się ruszyło y Ukraina, Litwa i tak dalej. Oni mają taką koncepcję, żeby tam...

SW – Tam już się ruchu.

LW – Tak? – ale chcę jeszcze bardziej. Kosztem moim chcą pierdolnąć tam. Nie wiem, może im się to uda, to ja, ja nie bardzo w to wierzę. Nie bardzo w to wierzę, a oni w to wierzą. Dlatego mnie poświęcają kosztem tamtych. I ja już się mocno kłóciłem w, w sobotę i w niedzielę z Orszulikiem¹⁵, że mówię, że przecież wy przegracie jedno i drugie? A oni są pewni, że wygrają. Może. To jest cholernie wielka polityka. I stąd

było ten, ten te 20 tysięcy tych y koron szwedzkich. No to było wpierdolenie mnie, to mi tak to nóż w plecy wsadzili, jak cholera, bo to była kościelna sprawa – wiesz. Tam dziennikarze brali, jakoś prawda – nieprawda. No i to było, to było nóż w plecy mi. No i tu się kapnełem, że w chuja grają. Tak samo jak było zeszłego roku[.] Dali mi to 11..., 22 miliony, no i tysięcy dol... szwedzkich koron znowu. Nie chodzi mi o pieniądze, bo ja pieniędzy mam od chuja. Ale chodzi o polityczny wydzwiski! Co?

SW – Nie, nic – zegar.

LW – Kurwa – że, że ty się nie włączysz jakoś i nie podpowiesz mi. Nikt do mnie nie ma dostępu oprócz tych klechów. Te klechy są fajne, ale – kurwa – w chuja grają!

SW – Słuchaj bracie, czyż ja mogę się włączyć i ci podpowiedzieć?

LW – Albo pomó pomóc mi jakoś im, jak to mam to zrobić? Bo – wiesz – problem [polega] na tym, że ja wiem mniej więcej. Jednocześnie nie wiem tych sytuacji międzynarodowych...

(Brak ciągłości zapisu)

LW – ...Kościół idzie na dalekowzroczną polityką i mnie hamuje, trzyma mnie – kurwa – za rękę prawie teraz po tym ostatnim...

(Brak ciągłości zapisu)

LW – ...a ja im – kurwa – załatwiłem wszystko. Hy!

SW – No co no, bo oni najwięcej skorzystali.

LW – Wiesz ile? 10 milionów! Mało!? Wcześniej powiedziałem im – dobrze, a jakie jest moje porozumienie? To znaczy tak: macie te wszystkie msze dla marynarzy, dla więźniów i dla innych, [a] jak macie daleko sprawy status y prawny Kościoła? Wszystko załatwiłem! – kurwa. Wszystko mają! Widziałeś – kurwa – nie chcą! Wszystko mają, tylko ja nic nie załatwiłem. I teraz dochodzę do wniosku, że im pasuje taki rozgardiasz, bo wtedy oni zyskają!...

(Brak ciągłości zapisu)

14. 13 października 1982 roku przypadała kolejna miesięcznica wprowadzenia stanu wojennego. Z tego powodu podziemna Solidarność organizowała manifestacje uliczne.

15. Ksiądz Alojzy Orszulik odwiedził Wałęsę 26 września 1982 roku.

LW – ...zrobić podział. Dopóki ty nie rozumiesz tego, że musimy zrobić podział, to będzie chujowo. Zrobmy podział, że ty się za ty się zajmij – kurwa – na razie, możesz później się zmienić, ty będziesz sprawy polityczne, ale na razie ja jestem polityczny a ty weź się za, za gospodarcze.

SW – No ale nic z tej polityki nie wychodzi.

LW – On jeszcze jest za długo, zaraz, zaraz. Tu się..... Ile za gospodarcze za, za ten co ten, ten przebywam, ile zarobiliśmy? Jako gospodarczo? Gdzieś 800 tysięcy dolarów. Z tego co wiem, nie wiem, nie wszystko wiem, ale to jak wiem to 800 tysięcy. No – kurwa – zajmij się tym! A później się zmienimy! Ty weź politykę! Ja [j]uż mom (sic!) dość polityki!

SW – Słuchaj, ja to mam taką politykę w.....

LW – ...cha! Ty nie lubisz polityki! Nie lubisz tej polityki!

SW – Nie! Ja nie lubię pieniędzy.

LW – Nie, to, to ustawmy twoją rodzinie u kogo tam masz? Ustaw, żeby on na Zachodzie wzięło to wszystko na siebie. Jak będę potrzebował, to on mnie da!

SW – Jakiś Robert jest spokrewniony.

LW – ...a to – kurwa – zdrajca! Kurwa – wiesz – ile on wzięło? 1,5 miliona dolarów! No to zapierdolił...

SW – ...no ale z jakiej z krwi ty jesteś do niego?...

LW – ...widzisz to jest, to jest y jeden, to jest y z Wałęsów rodziny. To jest zgadza się, bo jak mnie wywiad przyniósł Siła-Nowickiego¹⁶, [t]o jest z Wałęsów rodziny, ze Stacha jeszcze z dziadka tam Jana jakiś brat – ale – kurwa – straszny – wiesz – taki prostak, jak my.

SW – Jak z prawa, to znaczy z dziadka?

LW – Z dziadka! Ale on jest oszustwo...

X – Tak jest...

LW – Dobra.....

SW – No bo mnie to zastanawia...

LW – ...nie...

SW – ...bo ja Roberta i jakie imiona te.....

LW – ...że z Mariana. Z Mariana nie.

SW – No właśnie z Mariana.

LW – Z Mariana nie...

(Brak ciągłości zapisu)

LW – ...załatw tak, żebyś kierował twoją rodziną i moją.

SW – Tak. I w końcu, i w końcu co? Mnie internują.

LW – Cha! Cha! Cha! A nie to, to wyjedź z kraju!

SW – Cha! Cha! Cha!

LW – Zaraz, zaraz, zaraz. To wyjedź z kraju. Przecież ja ci każę wyjechać, to jest z twoją rodziną, z żoną, z dziećmi, wyjedź z kraju...

SW – ...a kiedy..

LW – ...więc ty musisz się zająć się tymi sprawami. Tak jak ci mówiłem już dawno wcześniej. Oczywiście stara moja uważa, bo, bo ona jest zaślepiona w tych w Polsce i tak dalej. Ona uważa to inaczej. Ale ona się na tym nie zna. W ogóle się nie zna. Nic nie zna. Więc na to nie zwracajmy uwagi, ale my jako, jako dalekowzroczni politycy, my pamiętając o tym, że mamy – bo nie wiem czy zauważyłeś i nie wiem, czy o tym wiesz – że my mamy w naszym gronie, znaczy w rodzinie, cholernie wielkiego przodka.

SW – Mhy?

LW – Wiesz o tym, że w 410-tym roku Gostynin był cesarzem – kurwa – y całego imperium.

SW – Tak?

LW – I tak jak doszłem do wniosku, inaczej do wniosku, te książki co czytałem, to rzeczywiście się zgadza...

SW – ...to..... nawet chyba „Prawda”¹⁷, czy „Nowosti”¹⁸?

16. Władysław Siła-Nowicki (1913–1994) – adwokat, we wrześniu 1980 roku współautor statutu NSZZ „Solidarność”. Od 1980 roku członek Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania, w latach 1980–1981 ekspert Krajowej Komisji Porozumiewawczej / Komisji Krajowej, od 1981 do 1985 członek Naczelnej Rady Adwokackiej. Po 13 grudnia 1981 roku zaangażowany w działalność Prymasowskiej Rady Społecznej, obrońca w procesach politycznych. W 1983 roku zmuszony do przejścia na emeryturę ze względu na ukończenie siedemdziesiątego roku życia.

17. „Prawda” – gazeta codzienna, oficjalny organ Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

18. Agencja Prasowa „Nowosti” – założona w 1961 roku. Specjalizowała się w obsłudze prasy i dziennikarzy zagranicznych przyjeżdżających do Związku Radzieckiego.

LW – Ktoś tam podał, że byliśmy cesarzami. Tak. Faktem jest rzeczywiście, że on później, jego tam przewrócili z konsen z Konstantinopola (sic!) rzucał go ten Rusek i on, jego rodzina się rozjechała do Francji i do Włoch i tu gdzieś na Wschód. I my jesteśmy z tego szczepu. Ale to już nie wnikając w to. Jesteśmy z rodziny, która musi – kurwa – pokierować sprawami tymi wielkimi[.] I ja się wjechałem w to. I z tego się nie mogę cofnąć, choćbym chciał. Choćbym nawet płakał, nie mogę się cofnąć, muszę grać do końca, [k]toś musi się zająć tymi bliskimi sprawami ziemskimi. I przetrwać, może przetrwać, przetrwać jeszcze te hegemonię radziecką, czy inną. I, i ponieważ ja nie mogę, bo siedzę, to, to ty musisz się tym zająć. Mamy widoki wielkie! I z tych widoków musimy skorzystać, zabezpieczyć się. Moja propozycja jest i na to się zgodził i Kościół, że możemy na 15% się zgodzić, oddając na Watykan te wszystkie ponad 1 000 000 dolarów. 15% oni nam płacą. Od 1 000 000 to jest 150 tysięcy dolarów i procent se policz w złotówkach, to jest cholernie dużo. Ale kto się tym zajmie? No przecież – kurwa – ja nie mogę ruchu zrobić. Oczywiście możemy dać na, na, na tą panoramę te 60 tysięcy¹⁹ i inne. Możemy też Sotzenicyzna nagrodę i inne też odrzucić, ale w sumie dysponujemy 1 000 000 dolarów. I ten 1 000 000 to jest – wiesz – tak to też nie jest...

SW – ...tak...

LW – ...bo lat se nie odmłodziśz...

SW – ...tak...

LW – ...i nic. Ale zabezpieczysz se na przyszłość, może nie my wypełnimy jakiś rozkaz, czy powinność rodzinną, ale ktoś inny. My nie mamy spieprzyć. Udało nam się coś prze coś zrobić. Niedużo, ale udało nam się. Teraz nie możemy tego zjechać! A żeby nie zjechać, to my, jak my nie wygramy, to zostawmy, żeby nasze dzieci to zrobiły, twoje czy moje. I ja tego nie mogę zrobić, to zrób to ty..

(Brak ciągłości zapisu)

LW – ...ja tobie zlecam i daje.

SW – No?

LW – I to przygotuj mi pismo, a ja ciebie podpisuję. Żebyś za załatwił z Kościołem...

SW – ...to wtedy ja mogę być uważany za tego, który – kurwa – sobie sam zleca.

LW – Nie! Nie! To, to ty przygotuj, że ja zle jako, jako starszy, jako tego zlecam i proszę i błagam i tak dalej, żeby..

SW – ...ja jestem starszy.

LW – Tak! Więc ja proszę starszego, że mu i zlecam i zarządzał i tak dalej. Ty wtedy pojedziesz do papieża i załatwisz z tym i Martikusem²⁰ (sic!), który tam podpadł. Załatwisz.....

SW – ...O Jezu! – aż tam?!

LW – No tak! Słuchaj. To, to nie jest grosz. No jak by tam było 100 tysięcy, 200. Ale ty wiesz, te to jest ponad 1 000 000 dolarów. To jest – kurwa – na nasze pieniądze dużo.

SW – Wiesz, że ja zawsze byłem taki anty..

LW – Groszowiec?!

SW – Nie, nie, nie. Miałem tu na myśli...

LW – ...ale teraz już jesteś! Słuchaj weszliśmy...

SW – ...te sprawy, te sprawy...

LW – ...ale słuchaj weszliśmy już tak wysoko...

SW – ...Kościola...

LW – ...ale skąd my wy wyszliśmy, sytuacja nas wpierdoliła, przecież mi się to podoba myślisz? Ja też myślałem, dawniej czapkami zahandlować i tym. Ale się wpierdoliłem w sprawy poważne. Co mam teraz zrobić? No nie nam wyjścia. Muszę w to brnąć. Jednocześnie nie mogę. Przecież nawet – wiesz – w – tym tygodniu – nie wiem czy słyszałeś – te suma, w Szwecji, w Norwegii, to jest grubo ponad 100 tysięcy dolarów. 100 tysięcy szwedzka, norweska 30, tak że w sumie jest ponad 100 tysięcy. I nawet nikt tego nie, nie ewine ewidencjonuje. Przecież

19. Chodzi o publiczną obietnicę Lecha Wałęsy dotyczącą przekazania darowizny na konto Panoramy Raclawickiej, z której zresztą – przynajmniej do czasu udostępnienia obrazu publiczności w czerwcu 1985 roku – nie wywiązał się.

20. Chodzi o abp. Paula Marcinkusa (1922–2006), który w latach 1971–1989 był prezesem Instytutu Dzieł Religijnych, czyli watykańskiej instytucji finansowej nazywanej Bankiem Watykańskim. W lipcu 1982 roku Marcinkus był uwikłany w skandal finansowy związany z upadkiem Banco Ambrosiano.

niektórzy chuje się wyprą – wiesz o tym? Niektórzy się wyprą. Jak tak źle zagramy, to oni się wyprą!

SW – Dlatego, dlatego, jeśli ja bym miał podjąć się...

LW – ...co podjąć się?...

SW – ...to ja muszę mieć jakieś upoważnienie.

LW – No to zapłać, no to załatw to upoważnienie. Słuchaj tam nie opie...

SW – Wojtek?

LW – Nie. To nie u, zaraz, zaraz. Nie opieraj się zaraz, zaraz...

SW – ...Wojtek...

LW – ...nie no tak, ty pomyśl jak? Nie opieraj się na mojej starej, bo to jest porządna, dobra kobieta, ale jest naprawdę głupia! Bo to jest prosty człowiek, który ma 7 klas²¹...

SW – E!

LW – ...na niej się nie opieraj. Opieraj się na mnie i na tym jak jesteśmy braćmi. I ty myśl, jak to zrobić! Ja nie wiem jak? Nie wiem czy wyjechać, wyjechać przecież możesz teraz, jesteś wiemy w lepszej sytuacji. Możesz wyjechać do Stanów, możesz już nie przyjechać, możesz poprosić o.....

SW – ...gównon jestem w lepszej sytuacji.

LW – Lepszej! – bo jak się znajdziesz nawet do papieża, to ja powiem, że ma cię przyjąć i ma załatwić. Już załatwiam te sprawy, że ktoś się, się zgłosi. Ja myślałem, że Mazowiecki²², a Mazowiecki nie wyj[e]-dzie. Z tego co wiem co nie wyjedzie. Więc doszłem do wniosku, że na te 15% się zgodzę do rzymskiego banku. Ale ktoś to musi pozbierać. Kto to będzie? Przecież – słuchaj – przecież my dysponujemy już jakąś siłą, która – kurwa – nie jest taka chłopska siła...

SW – ...no, ale słuchaj. W sumie ja mogę być potem posądzony...

LW – ...sekretarzem rodzinnym, [i] to ci starczy.

SW – Gdyby to tak było, ale mogę być posądzony o tym, który chce zrobić wiel..... ale mówię, że...

LW – ...co ciebie obchodzi. Ale zaraz, zaraz. Co ciebie obchodzi jak ty bodziesz siedział sobie w Szwajcarii nad, nad Balatonem (sic!) i będziesz se pływał – kurwa – na lewym statku. Co ciebie obchodzi?

SW – Teoretycznie to się tak wydaje...

LW – ...tak. Ale ja nawet, ja będę, ja nie będę mógł tam pojechać, jakbyś chciał mnie w chuja zrobić, mnie! Chociaż w to nie wierzę. To i tak ci nie, bo nie będę w zasięgu, bo ty będziesz, ja ci ja ci się zlecę, zrób co chcesz! Ale jak ty [to] zrobisz to twoja sprawa. Przecież ja ci w to nie będę wnikał. Tylko ja wiem, że ja nie mogę robić ruchu żadnego. Każdy mój ruch jest chujowy!...

(Brak ciągłości zapisu)

LW – ...oczywiście dzisiaj to ja, ja płynę cholernie na fali. Ale za 10 lat to nie wiadomo. Generał za mordę złapie, on mi i tak pożyczę, a resztę upaństwowi po po podatek od wzbogacenia i taki inny. I mi dopierdoli tak, że nie, że zdechnę – kurwa...

(Brak ciągłości zapisu)

LW – ...trza będzie przetrwać 100 lat, może 50. Niech twoje wnuki załatwią, czy moje, [a]le żeby załatwili to dajmy im to – no. Ja, ja już myślałem tak, ponieważ bank y watykański on zawsze przetrwa, oni chcą 15%. Ktoś to musi załatwić. Dobrze. A więc nie dajemy nikomu spadku żadnego. To znaczy. U gdyby były wyjeżdżasz twoje te czwórka, znaczy ty, twoja żona i twoje dzieci, ja daje swoje! Ale nikt nie ma prawa do spadku. Tylko z procent (sic!) żyć. Dopiero jak się jakiś ktoś przebłyśnie, czy z twojej czy z mojej rodziny, temu należy pomóc. Może tak? – kurwa – nie wiem. Żeby nie spieprzyć tego, co my zrobiliśmy teraz. Ale to, to znów nie ja muszę myśleć,

21. Danuta Wałęsa ukończyła siedmioklasową szkołę podstawową w Węgrowie.

22. Tadeusz Mazowiecki (1927–2013) – w latach 1958–1981 redaktor naczelny miesięcznika „Więź”, od 1975 do 1981 roku wiceprezes Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie. W sierpniu 1980 roku współautor Apelu 64, popierającego strajkowe postulaty stoczniovców; przewodniczący Komisji Ekspertów Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Gdańsku, od 1980 roku doradca Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w Gdańsku, a także doradca Krajowej Komisji Porozumiewawczej / Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. W 1981 roku redaktor naczelny „Tygodnika Solidarność” oraz członek Rady Programowo-Konsultacyjnej Ośrodka Prac Społeczno-Zawodowych przy Krajowej Komisji Porozumiewawczej / Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Od grudnia 1981 do grudnia 1982 roku internowany.

tylko pomyśl ty! Ja się na to zgadzam w ciemno, [a]le ba! – ale ja tego nie mogę zrobić. Rozumiesz to? Jestem w kurewskiej sytuacji! Przecież ty jesteś lepszy w pomysłunku politycznym – kurwa – ode mnie. I pomyśl jak to zrobić...

SW – ...nie! Politycznym już nie. W politycznym już upadłem...

LW – ...słuchaj, sprawy nasze...

SW – ...a teraz ekonomicznie to jeszcze bardziej mogę...

LW – ...ale – stop – Stachu! Ani Twoje sprawy, jak też dobrze i moje już, już my w życiu nie musimy kopnąć w dupę nogą[.] Ale równie dobrze możemy splajtować. To teraz pomyśl jak, żeby nie sple[jtować], może, czy nie wiem, czy we franki, czy w złoto, czy – kurwa – w fabryki, czy w ziemię. Zainwestuj 1 000 000 dolarów. No masz, no masz takie dobro. A jak spierdolisz, to będziesz musiał zapierdalać znowu.

SW – Ale nie u nas.

LW – No nie. No na razie masz milion, które leży i możesz mieć i u nas. Ale zainwestuj, żeby politycznie wygrać i gospodarczo.

SW – Słuchaj Lechu, ja to wszystko rozumiem...

LW – Cha!

SW – Ale, ale pojąć nie mogę.

LW – Chyba.....

SW – Jak ja mam zabrać przynajmniej to...

LW – ...na razie pomyśl se, że dajesz na konto watykańskie.

SW – No dobra, to zostawmy...

LW – ...tam przychodzisz i z tego konta watykańskiego zbierasz. Ile?

SW – Dobra...

LW – ...chcesz w pół roku zebrać to, żeby ci zapłacili tu. I tu ci przepadnie. Albo tam i 15%, bo oni dają 15%. Piet za, za 8 za 7 lat masz drugie tyle. Jak masz milion masz dwa. Co ci się opłaci. Albo inaczej jest tam...

SW – ...7, a 7 lat. To ja tyle nie przeżyję...

LW – 7 lat masz dwa. 7 lat masz drugie tyle. To znaczy jak pracujesz dla swoich dzieci, to masz za 7 lat dwa miliony dolarów. Mało a może w marki, a może w funty, a może benzyna. Bo może kupisz akcje,

bo tam jest inaczej na Zachodzie, że kupujesz akcje benzynowe, czy tam jakieś ropie...

SW – Tak, raz kupię a drugi raz – nie wiem – drugi raz dołożę.

LW – Popatrz, widzisz. Stachu, dopóki nie mieliśmy, to była sprawa prosta. Tak jak ja myślałem – ja – kurwa – nie miałem, to była sprawa prosta. Kupiłem – kurde – jakoś to żyłem, czopkę kupiłem i grało. A teraz – kurwa – jak mam, to nie wiem, jaki ruch zrobić. Bo marki dostają w łeb, franki – kurwa – co czwarty y już te szwedzkie – kurwa – korony w łeb, chuj wie co, na co postawić...

(Brak ciągłości zapisu)

LW –hy! – a to musisz mi nagrać te...

SW – Nie wiem na ile? Za ile?

LW – To jest twoja rzecz. Ja nie wiem, to jest twoja rzecz.

SW – A daj spokój. To mi nie mów.

LW – Twoja. No to masz 200 tysięcy dolarów inaczej się nie zgodzisz. To nie, to nie ma co.

SW – O pieniądze to mi nie chodzi...

LW – ...to po co dajesz gnojkom. Bo według, tego, co ja tu wiem, gwałciłem, to już widzę, że to jest 200 tysięcy dolarów...

(Brak ciągłości zapisu)

LW – ...dam ci to, tylko że musisz na tym minimum 200 tysięcy zarobić...

(Brak ciągłości zapisu)

LW – ...udało mnie się błysnąć..... i może nie logiczna może udało się. Utrzymajmy to. A jednocześnie myślimy, że mam się nie, nawet tobie i mnie się nie uda. Może się nam w dalszym ciągu nie udać. Ja nie mogę spierdolić, to jest sprawa jasna. Ale może twoje dziecko dogra i reszty i moje. Nie wiadomo? Pozwólmy im! Dajmy im wykształcenie, możliwości, życie i tak dalej. Żeby nie narzekali na ciebie, ani na nich, ani na mnie. Dałeś możliwości, jedź – kurwa – załatw, wykształć...

(Brak ciągłości zapisu)

SW – ...wszystkie wiadomości do ciebie nie docierają.

LW – W większości, w większości tak. I chciałbym dograć innym, że wszystko jest dobrze, ale teraz

ja siedzę – kurwa – i ludzie też siedzą, co i pracują i mówią...

SW – No właśnie. I żony, czy tam...

LW – Co?

SW – Mężowie tych żon, które siedzą weźmy...

LW – Kurwa.

SW – Cholera.

LW – Co jest? On w ogóle nie odpowiada.

SW – No?

LW – A oni nie wiedzą, że on tak gra. On tak gra.

SW – Dlatego przynajmniej przez ogródek.

LW – Nie, 13-go tego miesiąca się wypowiem. Dadzą mi znać i ty też dasz im odpowiedź.

SW – Już, już musisz odpowiedzieć.

LW – Już przygotowuję. Tak, tak...

SW – ...pod tym kątem...

LW – ...tak zgadza się, [a]le do 13-go nie, bo w sumie chce mieć polityczną rozgrywkę jeszcze – no. Chce jeszcze politycznie wygrać...

SW – ...ja [b]racie tak to zrozumiałem...

LW – ...stuchaj. W naszej rodzinie jeszcze nikt nie wygrał takiej wielkiej nagrody, jak, jak ja mogą wygrać. Nie chodzi mi o pieniądze, bo pieniądze to pierdołę.

SW – Nie, [a]le ta moralna...

LW – Moralna – kurwa. Ty wiesz, co to jest Nobel dla, dla rodziny Wałęsów? To jest – kurwa – wielka sprawa. Dlatego chcę ją wygrać. Jak wygram to dobrze. Mogę nie dostać, bo teraz Kościół się wpierdolił, może mi nie dać. Bo Kościół się wjechał a ja nie chcę z tym Kościołem przegrać, bo on jest mądry. Więc i ja się ustawię na 100 lat. Nie ja, to moje dzieci, albo twoje. A mam się, bo koś Kościół tak się ustawił, a ja nie chcę być gorszy od Kościoła.

SW – Widzisz Kościół jest ustawiony – ty mówisz na lata – nieprawda!

LW – Na wieki!

SW – To jest na wieczność.

LW – Tak. I teraz...

SW – ...a my nie możemy ustawiać się na wieki...

LW – ...to ustaw swoje swojego syna.

SW – No z jakiej racji ja?

LW – Ano jak to, ty jesteś bratem.

SW – Ty ustawiłeś...

LW – ...a skąd wiedział ktoś, że, że cesarz Rzymu Wałęsa²³ będzie tym samym...

SW – ...to ja nie mogę...

LW – ...zaraz, zaraz. Cesarz Rzymu, którego, po pokonał kon z Konstantynopola Rusek[.] Dzisiaj to Rusek, a wtedy nie wiadomo.

SW – Atenagoras²⁴?

LW – Nie, inaczej się nazywał.

SW – Ategoras to w naszych czasach żył...

LW – Przed znaczy teraz w 410-tym roku...

SW – ...aha!...

LW – ...wygonił go.

SW – Jak była bitwa pod Grunwaldem.

LW – W 1400, nie. Wcześniej w 400.

SW – 1410.

LW – Nie! 400! w 410-tym roku wygonił go jakiś szpec z Konstantynopola. Nazywał się Wałęsa.

SW – Dostownie?

LW – Dostownie z tym, że w Rzymie nie ma „ę” tylko „e-en”.

SW – „E-en”

LW – I on uciekł. I jedna jeden brat uciekł do Francji, drugi uciekł tu gdzieś na Słowiany.

SW – A trzeci na Włochy?

LW – Nie.

SW – To znaczy tam on jest z Włoch?

LW – Nie. On rządził we Włoszech, on miał dwoje braci.

SW – Aha?

LW – I jego tam nie wiem czy zamordowali, bo do tego nie doszedł – bo jego wygonili z tronu cesarskiego z Włoch. Z tej książki...

SW – ...pewno, bo to był Wałęsa...

LW – Wałęsa. Tylko, że on nie, nie te nie „ę” tylko „e-en”, „e-en”.

SW – Aha?

23. Walens, Flavius Valens – cesarz rzymski w latach 364–378.

24. Prawdopodobnie chodzi o Atenagorasa I (właściwie: Aristoklesa Spyrou), w latach 1948–1972 arcybiskupa Konstantynopola.

LW – Do tego, doszedłem, że on uciekł na sło, to gdzieś na Słowację, na Czechosłowację na sło na Słowian, a drugi uciekł do Francji. My pochodzimy z tego grona, prawdopodobnie z tych, co uciekli do tego. I tak jak ktoś kiedyś religię tłumaczył, że po jakimś czasie się odnawia. Prawdopodobnie los trafił na mnie, na cwaniaka takiego prostego i tak dalej. Mnie się udało bez przygotowania jakiegoś większego coś tam zrobić, ale nie chcę wychodzić przeciwko Kościołowi, więc muszę poczekać wieki, wiek, 100 lat, 200. W związku z tym chcę ustawić rodzinę swoją, która dokończy naszego dzieła...

(Brak ciągłości zapisu)

LW – ...brzydka sprawa, że [ze] mnie zrobili kontrkandydata papieża. To jest brzydka...

SW – ...słuchaj. Gdy są te dwa obozy w świecie...

LW – ...ale patrz co ze mną...

SW – ...to nawet przegranie papieża...

LW – ...a tak on powinien się poddać...

SW – Na twoją korzyść...

LW – ...ale on, ale on się nie podda i to jest problem. Ba! – ja się bym poddał na jego stronę, ale on się na moją nie podda. Mimo wszystko. Bo oni uważają, że, że to, że jak będą czerwcem przyszłym roku przyjedzie papież²⁵, to on zrobi dużo, jak nas rozłoży. To ja pieprzę taką rzecz. Mnie się to nie podoba, bo ja żyję krótko, ale dla religii to jest lepsze tamto. Że ja się przyznaję im.

SW – Nie, nie – widzisz – to troszeczkę tu – widzisz – ja ciebie podziwiałem zawsze za obiektywny punkt widzenia. Ale tu się nie zgadzam i już...

LW – ...to jest..... rzecz.

SW – ...i tu jest – widzisz – to, to już sob sobie sam przeczysz. Religia nastawiona jest na tysiąclecia.

LW – Ja! (w znaczeniu „tak” – z niem.).

SW – Ty natomiast nie!

LW – Tak!

SW – Wobec tego komu przysługuje?

LW – Ale to...

SW – ...no?...

LW – ...ciemienie, tyranizacja nasza powoduje, że są święci nawet. I, i ten i ten po i nawet ten...

SW – A i nie powiedziane, czy ciebie nie uznają za świętego, tak jak, jak teraz...

LW – ...prawdopodobnie tak...

SW – ...tego Maksymiliana Kolbe²⁶.

LW – Prawdopodobnie tak, ale mi[m]o wszystko nie powinien.....

SW – ...wobec tego musisz dostać nagrodę najpierw.

LW – Tak! Ale problem polega na tym, że to nie dzisiaj – jutro uznają, a dzisiaj dostaną w łeb, dostaniesz w łeb dzisiaj, żeby jutro wygrać.

SW – Dostałeś w zeszłym roku, w tym roku nie możesz dostać...

St. ekspert

Zakładu Kryminalistyki KG MO

Ppłk mgr Stanisław Błaszkiwicz²⁷

St. ekspert

Zakładu Kryminalistyki KG MO

Mjr mgr inż. Wiesław Bednarczyk²⁸

25. Druga pielgrzymka papieża Jana Pawła II do Polski ostatecznie odbyła się w dniach 16–23 czerwca 1983 roku, choć pierwotnie jej termin został ustalony na sierpień 1982.

26. Rajmund Kolbe, imię zakonne: Maksymilian Maria – kapłan (franciszkanin) i męczennik. W 1941 roku w obozie zagłady w Auschwitz zgłosił się dobrowolnie na śmierć zamiast innego wyznaczonego współwięźnia. Umarł w bunkrze głodowym. Został beatyfikowany w 1971 roku, a w 1982 kanonizowany.

27. Powyżej nieczytelny podpis.

28. Powyżej nieczytelny podpis.